POLSKA INFORMACJA POLITYCZNA
agencja publicystyczna
INFORMATION POLITIQUE POLONAISE . AGENCE DE PRESSE
ADRES: WARSZAWA, ALBERTA 6 m. 39. ADRES TELEGR. •POLINF• TEL. 3.00-94. KONTO P.K.O. 171.90.

Nr.2/79 Warszawa, dnia 9 kwietnia 1938 r.

RZUT OKA NA HISZPANIĘ

Stanowisko Polski wobec wojny domowej w Hiszpanii wynikało z ogólnych założeń polityki polskiej, zostało też jasno i wyraźnie określone od razu z początkiem wojny. Stanowisko to i w artykułach naszych niejednokrotnie było akcentowane i wyjaśniane, nie wymaga więc obecnie obszerniejszego omawiania. Wystarczy przypomnieć, że Rząd Polski zdecydowanie obstaje przy zasadzie pozostawienia każdemu państwu zupełnej swobody kształtowania jego stosunków wewnętrzno-politycznych,przeciwstawiając się jednocześnie powstawaniu międzypaństwowych bloków ideologicznych, których istnienie grozi nader niebezpiecznymi perspektywami dla pokoju ogólno-europejskiego. Wychodząc z tych założeń Rząd Polski - bez względu na sympatię opinii publicznej kraju dla jednej czy drugiej z pośród walczących ze sobą stron - zdecydowanie i konsekwentnie prowadził w odniesieniu do wojny hiszpańskiej politykę całkowitej nieingerencji.

Takie postawienie sprawy nie oznacza oczywiście braku zainteresowania ze strony opinii polskiej dla wydarzeń hiszpańskich

i nie wyklucza bynajmniej spokojnej i realnej oceny sytuacji na półwyspie iberyjskim, oceny tym bardziej objektywnej, że opartej na uczuciach szczerej sympatii dla całego narodu hiszpańskiego.

Analizując zaś wytworzoną sytuację - stwierdzić należy dość jaskrawą różnicę położenia po obu stronach linii bojowej. Warunki, istniejące na terytorium, podległym teorytycznie władzy rządu w Barcelonie, bardzo poważnie odbiegają od tego, co uważamy za naturalne - nawet w ciężkim czasie wojennym. Powiedzieliśmy " podległym teorytycznie "-gdyż zarówno perspektywa odcięcia Barcelony od Walencji i Madrytu, jak też praktyczne wytworzenie trzech centrów władzy w wymienionych przed chwilą miastach przyczynia się do osłabienia pozycji i zredukowania możliwości skutecznego działania rządu barcelońskiego. Chaos spotęgowany jest częstymi zamieszkami i rozruchami, wywoływanymi najczęściej przez elementy anarchistyczne, a tłumionymi za pomocą bardzo ostrych środków. Stały i masowy terror stał się tu zresztą jedną z codziennych metod rządzenia, zwiększając tym wrażenie coraz trudniejszego panowania nad sytuacją .

W przeciwieństwie do tego, terytorium podległe władzy gen. Franco, a obejmujące już dziś około 4/5 całego kraju - wykazuje coraz większą normalizację stosunków. Opanowanie sytuacji jest zupełne bez uciekania się do tak ostrych, jak po przeciwnej stronie, metod, panuje tu spokój i stosunkowo normalna praca. Władze powstańcze nie natrafiają na opór w realizacji swych zarządzeń przeciwnie: mogą sobie pozwolić na wznoszenie podstawowych zrębów ustrojowych w dążeniu do całkowitego wytworzenia nowych form życia państwowego. Wyrazem postępującej normalizacji stosunków było dokonane przed kilku tygodniami zastąpienie prowizorycznego organu rządzącego w postaci tak zwanej "Junta Tecnica" przez zwykły

gabinet ministrów, kierowany przez szefa państwa i naczelnego wodza gen. Franco. Rząd ten powołany został na mocy ogłoszonej dnia 30 stycznia b.r. " Ustawy Organicznej Państwa Hiszpańskiego", mającej zapewnić - według słów wprowadzającego ją dekretu -"stały, uporządkowany i skuteczny system rządzenia, nie przesądzając sprawy ostatecznego ustroju państwa". Niemniej rząd przystąpił do opracowania szeroko zakrojonego planu reform,dostosowanych do nowego stanu rzeczy. Na podkreślenie zasługuje zapowiedź należytego uwzględnienia pierwiastków społecznych w duchu zapewnienia masom pracującym odpowiednich warunków bytu i pracy.

Dosyć poważna rola, jaką Hiszpania odgrywała zawsze w międzynarodowej wymianie gospodarczej, skłania szereg krajów do utrzymywania stosunków handlowych z całym półwyspem iberyjskim. Istotnie, izolacja tak znacznego terytorium od gospodarki światowej jest nie do pomyślenia. Wśród licznych rządów, które nawiązały stosunki handlowe z gen. Franco nie zbrakło też i Polski, tak, że wymiana gospodarcza między obu krajami dokonywa się w sposób zadawalający, bez szkody dla interesów polskiego eksportu.

Oczywiście, utrzymywanie stosunków wyłącznie tylko handlowych nie rozwiązuje problemu. Skomplikowane warunki nowoczesnego współżycia narodów wymagają bardziej wszechstronnego uregulowania. To też niektóre państwa, w zrozumieniu własnych interesów, weszły na drogę nawiązania stosunków de facto, jak np.Wielka Brytania przez mianowanie oficjalnego agenta rządu J.K.M. w Salamance. Inne państwa uznały już nawet rząd gen. Franco de iure.

Tego rodzaju kroki, zmierzające do normalizacji współżycia z narodem hiszpańskim, są niewątpliwie koniecznym wynikiem trzeźwej i realnej analizy sytuacji, wytworzonej w Hiszpanii po obu stronach frontu.

..ooOoo..